

Sygn. akt I ACa 690/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 marca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Agnieszka Sołtyka
Sędziowie:	SSA Danuta Jezierska (spr) SSA Marta Sawicka
Protokolant:	sekr. sądowy Beata Węgrowska-Płaza

po rozpoznaniu w dniu 18 marca 2015 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa W. R.

przeciwko Gminie Miasto K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 3 lipca 2014 r., sygn. akt I C 250/12

***oddala apelację***

Marta Sawicka Agnieszka Sołtyka Danuta Jezierska

Sygn. akt I ACa 690/14

## UZASADNIENIE

W. R. w pozwie wniesionym przeciwko Gminie Miasto K. domagał się zasądzenia od pozwanej kwoty 1.092.977,92 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu i zasądzenia na jego rzecz kosztów procesu.

Na dochodzoną sumę składały się kwoty:

- 50.000,00 zł z tytułu cesji wierzytelności,

- 15.324,66 zł z tytułu zawyżenia stawki czynszu,

- 6.479,35 zł z tytułu zwrotu opłaty sądowej wynikającej ze sprawy zainicjowanej przeciwko powodowi w czerwcu 2003 r.,

- 1.021.172,96 zł tytułem opłat za najem lokalu, pobranych przez Gminę od 1 kwietnia 1998r. do 15 stycznia 2008 r.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w 1998 r. zawarł z pozwaną Gminą umowę najmu lokalu użytkowego oraz umowę przelewu wierzytelności na kwotę 50.000 zł dotyczącą zadłużenia poprzednich najemców. W jego ocenie, zawierając te umowy, Gmina działała w złej wierze. Okazało się, że wierzytelność będąca przedmiotem przelewu nie istnieje, a lokal ma nieunormowany stan prawny, co uniemożliwiło jego wykup.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwana wskazała, że powód nie uiszczał terminowo i w pełnej wysokości umówionych należności z tytułu czynszu, co stało się ostatecznie przyczyną rozwiązania umowy i zainicjowania przeciwko powodowi szeregu procesów o zapłatę oraz sprawy o eksmisję z przedmiotowego lokalu. Podniesiono także, że powód nie może domagać się zwrotu należnego pozwanej czynszu, skoro z lokalu faktycznie korzystał. Został również zgłoszony zarzut przedawnienia.

Wyrokiem z dnia 3 lipca 2014r. Sąd Okręgowy w Koszalinie powództwo oddalił i zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 7234 zł tytułem kosztów procesu.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły ustalenia, zgodnie z którymi w dniu 19 maja 1998 r. strony zawarły umowę przelewu wierzytelności, w której pozwana oświadczyła, że przysługuje jej wierzytelność wobec W. S. oraz R. Z. w wysokości 50.000 zł z tytułu należnego czynszu najmu za lokal użytkowy przy ul. (...) w K. i przeniosła tę wierzytelność na powoda wraz ze świadczeniami ubocznymi za kwotę 50.000 zł, którą powód uregulował w ratach rozłożonych na dwa lata. Nadto pozwana zobowiązała się bezprzetargowo zawrzeć z powodem umowę najmu niniejszego lokalu na okres od 1 kwietnia 1998 r. do 31 marca 2000 r. ze stawką czynszu w kwocie 47,52 zł za metr kwadratowy. Do zawarcia tej umowy na wskazanych warunkach doszło w dniu 1 kwietnia 1998r. Dnia 14 kwietnia 2000 r. strony zawarły umowę najmu tego lokalu na czas nieokreślony. Powód domagał się zawarcia w umowie zapisu określającego tytuł prawny wynajmującego do przedmiotu umowy, analogicznie jak w poprzedniej umowie, lecz Gmina nie wyraziła zgody na wpisanie takiego postanowienia.

Powód nie regulował terminowo czynszu za wynajmowany lokal użytkowy. W zakresie dotyczącym wzajemnych roszczeń strony zawierały kilkakrotnie ugody, w tym ugodę sądową z dnia 7 lipca 2004 r., w której W. R. zobowiązał się zapłacić Gminie kwotę 164.018,21 zł w ciągu pięciu lat począwszy od lipca 2004 r. w ratach miesięcznych po 2.733,64 zł przy jednoczesnym cofnięciu przez Gminę pozwu o eksmisję. W. R. zobowiązał się jednocześnie zapłacić Gminie połowę wpisu uiszczonych sprawach VI GC 31/04 i VI GC 293/03 tj. kwotę 6.479,35 zł do 31 grudnia 2004 r.

Powód domagał się umożliwienia mu nabycia zajmowanego lokalu użytkowego, po uregulowaniu stanu prawnego nieruchomości. Wskazał, iż lokal wynajął tylko dlatego, iż w świetle oświadczenia Zarządu (...) o przysługującym prawie własności i uchwały Rady Miasta istniała możliwość jego wykupu. Podniósł nadto, iż wskutek nieprzekazania dokumentów dotyczących sprzedaży wierzytelności w kwocie 50.000,00 zł utracił taką sumę, a nadto nadpłacił czynsz w kwocie 15.324,66 zł.

W związku z narastającymi zaległościami w zapłacie czynszu za lokal, które na dzień 31 lipca 2005 r. wynosiły 270.754,98 zł, w piśmie z dnia 24 sierpnia 2005 r. Gmina rozwiązała z powodem umowę najmu oraz wezwała do przekazania lokalu. Eksmisja powoda z lokalu nastąpiła w styczniu 2008 r. Roszczenia z tytułu zaległego czynszu były przedmiotem prawomocnym orzeczeń Sądu. Powód przyznał, że nie potrafi wskazać, jakich dokumentów dotyczących wierzytelności w kwocie 50.000 zł Gmina mu nie wydała, potwierdzając, że otrzymał od niej nakaz zapłaty dotyczący należności poprzednich najemców oraz że nie podejmował żadnych czynności egzekucyjnych wobec nich. W okresie od 1998 r. do 2007 r. powód zapłacił łącznie na rzecz Gminy kwotę 740.659,02 zł.

Przed Sądem Okręgowym w Koszalinie od 1992 roku toczyła się sprawa z powództwa Gminy Miasto K. przeciwko M. i M. T., W. H., I. P., D. R., J. M. i Z. P. o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym przez wpisanie udziału pozwanych we współużytkowaniu wieczystym w postaci ułamka odpowiadającego stosunkowi powierzchni użytkowej poszczególnych lokali mieszkalnych pozwanych do powierzchni użytkowej całego budynku położonego przy ul. (...) w K. oraz korekty udziałów Gminy we współwłasności w częściach wspólnych. Postępowanie zakończyło się w 2005r. i doszło do sprostowania zapisu poprzez zastąpienie go wpisami odpowiadającymi stosunkowi powierzchni lokali mieszkalnych do powierzchni użytkowej budynku.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Okręgowy uznał powództwo za nieuzasadnione.

Żądanie zapłaty kwoty 50.000 zł zostało ocenione na podstawie art. 471 k.c. Powód podnosił bowiem, że pozwana Gmina nienależycie wykonała zobowiązanie wynikające z umowy przelewu wierzytelności dnia 19 maja 1998 r., albowiem nie wydała cesjonariuszowi dokumentów, umożliwiających jej egzekwowanie. Zdaniem Sądu nie zostało jednak wykazane, że postępowanie pozwanej uniemożliwiło powodowi egzekucję scedowanej wierzytelności. Powód nie wskazał żadnych wiarygodnych okoliczności, które uniemożliwiłyby mu wystąpienie do sądu z wnioskiem opartym na art. 788 k.p.c., choć jak przyznał nakaz zapłaty wydany przeciwko dłużnikom R. Z. i W. S. od pozwanej Gminy otrzymał. W ocenie Sądu, subiektywne przekonanie strony powodowej, iż przekazane przez pozwaną Gminę dokumenty nie były wystarczające dla wszczęcia postępowania egzekucyjnego przeciwko dłużnikom, nie może stanowić podstawy przyjęcia, iż powód sprostował obowiązkowi wynikającym z art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. Sąd nie podzielił także zarzutu, że pozwana zataiła przed powodem złą sytuację majątkową dłużków, bowiem sam powód w treści sprzeciwu w sprawie V GNc 1620/08 wskazał, że złożył władzom miasta „propozycję rozwiązania problemu zadłużenia upadającej firmy” i również w niniejszej sprawie potwierdził, że wystąpił z inicjatywą wykupu zadłużenia dotychczasowego najemcy. Powód nie wykazał również, aby przelana wierzytelność nie istniała.

Za oczywiście bezzasadne Sąd uznał roszczenie powoda z tytułu nadpłaconego czynszu za okres od lutego 1999 r. do kwietnia 2000 r. Sąd miał na uwadze, że w treści ugody stron z dnia 2 września 2002 r. wynika, że pozwana w okresie od lutego 1999 r. do marca 2000 r. naliczyła i pobrała od najemcy zawyżone opłaty czynszowe w łącznej kwocie 12.561,20 zł netto, jednakże jego zdaniem okoliczność ta nie powoduje nadpłaty z tytułu czynszu, albowiem wysokość zobowiązań powoda z tego tytułu znacznie przekracza pobrane kwoty, co potwierdza treść prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w Koszalinie z dnia 24 października 2011 r. czy prawomocnego nakazu zapłaty z dnia 11 września 2008 r.

Jako równie nieskuteczne Sąd ocenił roszczenie o zwrot kwoty 6.479,35 zł z tytułu opłaty sądowej mając na względzie, że na podstawie ugody sądowej z dnia 7 lipca 2004r. powód zobowiązał się zapłacić Gminie m.in. połowę wpisu uiszczanego w sprawach VI GC 31/04 i VI GC 293/03 tj. kwotę 6.479,35 zł. Powód nie podnosił, aby uchylił się od skutków prawnych swojego oświadczenia.

Sąd nie dopatrył się także podstaw do uwzględnienia powództwa w zakresie żądania zapłaty kwoty 1.021.172,96 zł, która odpowiadać miała sumie pobranych przez pozwaną Gminę opłat z tytułu najmu lokalu użytkowego przy ul. (...) w K.. W odniesieniu do podnoszonych przez powoda okoliczności Sąd stwierdził, że w żadnym z przedłożonych przez powoda do akt sprawy dokumentów, pozwana nie zobowiązywała się do zbycia na jego rzecz prawa własności spornego lokalu. Z postanowienia zawartego w umowie z dnia 1 kwietnia 1998 r. o zapewnieniu, że Gminie przysługuje prawo własności nieruchomości przy ul. (...) w K. nie wynika choćby tylko dorozumiane zobowiązanie Gminy do sprzedaży na rzecz powoda prawa własności spornego lokalu. Powód nie jest zatem uprawniony do wyprowadzenia roszczeń odszkodowawczym w związku z brakiem sprzedaży mu zajmowanego lokalu. Zdaniem Sądu oświadczenie powoda o zawarciu umowy najmu nie zostało złożone pod wpływem błędu, albowiem błędem w rozumieniu art. 84 § 1 k.c. nie jest błąd co do pobudki albo błąd polegający na mylnym przewidywaniu wyniku przedsięwzięcia, podejmowanego na podstawie umowy. W ocenie Sądu powód nie wykazał także, aby umowa najmu z 1998 r. była sprzeczna z zasadami współzycia społecznego. Twierdzenia, że padł ofiarą swoistego „spisku” władz samorządowych i osób prywatnych, nie zostały poparte żadnym wiarygodnym materiałem dowodowym. Powód zawarł umowę najmu w wyniku własnej aktywności i zgodnie ze swoją wolą w tym zakresie, a jego ocena co do opłacalności tego przedsięwzięcia, zrewidowana

po wielu latach, nie może stanowić wystarczającej podstawy dla ewentualnego ustalenia, że jest ona sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

Powód zaskarżył wyrok w całości zarzucając brak rzetelnego rozpoznania sprawy, nie uwzględnienie wszystkich dowodów oraz stronniczą ocenę materiału dowodowego zgromadzonego na skutek czynności podjętych przez Sąd z urzędu, w tym naruszenia zasad logicznego rozumowania.

W uzasadnieniu skarżący podniósł między innymi, że Sąd rozpoznający niniejszą sprawę oparł się na błędnych ustaleniach dokonanych w sprawie o sygn. VGC 445/11. Podniósł, że aby wierzytelność wobec R. Z. i W. S. obejmująca okres od marca do grudnia 1994r. mogła zostać wyegzekwowana i nie uległa przedawnieniu, pozwana winna udostępnić mu nakaz zapłaty obejmujący należność za ten okres, czego nie uczyniła, bowiem pisma o przedstawienie dokumentów dotyczące wierzytelności dłużników nie pozostały pozytywnie rozpoznane, zaś z pisma z dnia 14 września 2009r. wynika, że nie istnieją wymagalne zobowiązania R. Z. i W. S. obejmujące okres od marca do grudnia 1994r. Przedstawiony przez pozwaną dokument stanowił jedynie kserokopię nakazu zapłaty, a zasądzona w niej suma nie pokrywała się z wysokością przelanej wierzytelności. Skarżący stwierdził, że nie ma innej możliwości wykazania nieprawidłowości w działaniach poszczególnych osób z rady miasta, niż poprzez opisanie zaistniałych sytuacji, albowiem nie istnieją dokumenty, które by je potwierdzały. Wskazał, że mimo wstępnych uzgodnień i przedstawionych przez niego propozycji ugodowych, pozwana nie wyraziła zgody na ich podpisanie, a sprawy z jej powództwa wobec niego o zapłatę należności toczyły się nadal. Powód wskazał również na to, iż wnosił o wyłączenie sędziego sprawozdawcy, albowiem miał obawy co do bezstronności tego sędziego w niniejszej sprawie.

#### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelację należało uznać za niezasadną, albowiem zawarte w niej zarzuty nie dawały podstawy do wzruszenia zaskarżonego wyroku w jakimkolwiek zakresie, nie wystąpiły nadto inne nieprawidłowości, które mogły mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia o żądaniu powoda, a które Sąd Apelacyjny byłby zobowiązany wziąć pod rozwagę z urzędu. Sąd Apelacyjny podziela w całości ustalenia faktyczne poczynione w sprawie przez Sąd Okręgowy, jak i w znacznej części rozważania prawne tego Sadu i przyjmuje je jako własne.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że zgłoszone w końcowej części uzasadnienia apelacji zastrzeżenia co do bezstronności sędziego sprawozdawcy nie mogły stanowić skutecznej podstawy wzruszenia wyroku. Wniosek powoda o wyłączenie sędziego Danuty Sokołowskiej był przedmiotem rozpoznania Sądów obu instancji i został prawomocnie oddalony w dniu 11 kwietnia 2014r. Kwestia, czy zachodziły podstawy do wyłączenia wskazanego sędziego nie podlegała zatem ponownemu badaniu w ramach rozpatrywania niniejszej apelacji. Nie zostały natomiast ujawnione okoliczności, które pozwalałyby sądzić, że sędzia, który wydał zaskarżony wyrok, był wyłączony od orzekania w tej sprawie z mocy ustawy.

Brak również podstaw do przyjęcia, że w sprawie zachodziła nieważność postępowania z powodu pozbawienia możliwości obrony przez powoda swych praw z powodu odmowy ustanowienia pełnomocnika z urzędu, co sugeruje pismo z dnia 30 stycznia 2015 r., a którą to okoliczność Sąd Apelacyjny byłby zobowiązany wziąć pod uwagę z urzędu (art. 379 pkt 5 k.p.c.). Zgłoszony w tym przedmiocie przez powoda na etapie postępowania apelacyjnego wniosek został bowiem rozpoznany postanowieniem z dnia 23 grudnia 2014 r., a wskutek zażalenia powoda na to postanowienie, którym odmówiono ustanowienia pełnomocnika z urzędu, Sąd Okręgowy w Koszalinie postanowieniem z dnia 16 stycznia 2015r. zaskarżone postanowienie utrzymał w mocy. Również na etapie postępowania przed Sądem I instancji wniosek powoda o ustanowienie pełnomocnika z urzędu został oddalony postanowieniem z dnia 6 września 2012r., a wskutek zażalenia, postanowieniem z dnia 8 listopada 2012 r. Sąd Okręgowy utrzymał w mocy postanowienie referendarza sądowego. Wówczas powód pełnomocnikiem ustanowił swoją żonę. Podkreślić należy, że powód w apelacji w tym zakresie żadnych zarzutów nie podniósł, zaś w piśmie procesowym z dnia 30 stycznia 2015 r. jedynie ogólnikowo stwierdził, że na pewno pomógłby mu profesjonalny prawnik, na ustanowienie którego nie posiada już środków finansowych. Wobec takiej ogólnikowości zarzutu, brak podstaw do przyjęcia, iż powód wykazał, by

faktycznie czy to na etapie postępowania przed Sądem I instancji, czy też na etapie postępowania apelacyjnego faktycznie został pozbawiony możliwości obrony swych praw.

Odnosząc się do pozostałych zarzutów skarżącego wskazać należy, że podniesione w apelacji zarzuty i argumenty wskazują na to, że powód przede wszystkim podnosi, iż postępowanie dowodowe nie zostało przeprowadzone w sposób kompleksowy, a ocena zebranych dowodów ma charakter wybiórczy, jest tendencyjna lub w inny sposób narusza zasady logiki i doświadczenia życiowego. Sąd Apelacyjny po analizie akt sprawy nie znalazł podstaw do podzielenia stanowiska skarżącego w powyższym zakresie. Wymaga w pierwszej kolejności podkreślenia, że zakres postępowania dowodowego wyznaczają z jednej strony okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia, z drugiej skutecznie podjęta przez strony inicjatywa dowodowa. Sąd nie jest zobowiązany do poszukiwania dowodów na okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia oraz do prowadzenia postępowania dowodowego w celu ich wyjaśnienia. Ciężar dowodzenia spoczywa na tym, kto wywodzi z danej okoliczności skutki prawne (art. 6 k.c.), a obowiązek przedstawienia dowodów skierowany jest do stron (art. 232 k.p.c.). Powód nie wskazał w apelacji, aby istniały dowody, które zgłosił w niniejszym postępowaniu, a które zostały bezpodstawnie pominięte przez Sąd I instancji lub Sąd ten odmówił ich przeprowadzenia. Z licznych pism procesowych składanych przez powoda wynika, że gro pochodzących od niego wniosków dowodowych dotyczyła korespondencji między stronami postępowania lub pism zgłaszanych do innych organów czy z innych postępowań, jednakże swoje stanowisko powód w znacznej mierze opierał na przedstawieniu własnej relacji z przebiegu i interpretacji zdarzeń. W odniesieniu do tak podjętej inicjatywy dowodowej stwierdzić należy, że przedmiotem dowodu są okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia (art. 227 k.p.c.). Kryterium określone w tym przepisie ma charakter obiektywny. O tym, czy dana okoliczność jest istotna dla rozstrzygnięcia nie decyduje wola strony, a także to, na jakiej podstawie faktycznej konstruuje ona swoje roszczenie, lecz przepisy prawa materialnego określające jakie okoliczności przesądzają o istnieniu jego roszczenia i o jego wysokości. Tylko w tym zakresie istnieje obowiązek sądu przeprowadzenia postępowania dowodowego. Oddaleniu podlegają również dowody, które są nieprzydatne dla stwierdzenia danej okoliczności. W tym kontekście uznać należy, że nie istniała potrzeba przeprowadzenia dowodów ze wszystkich wskazywanych przez powoda pism, których treści strona przeciwna nie kwestionowała, bowiem – wbrew subiektywnemu przekonaniu powoda - nie dotyczyły one doniosłym prawnie znaczeniu, a mianowicie takich, które mogłyby zadecydować o powstaniu zgłoszonych w niniejszym postępowaniu roszczeń. Zaznaczyć trzeba nadto, że samo twierdzenie strony nie jest dowodem, lecz musi zostać udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą. Nie wymagają dowodu jedynie fakty notoryjne (art. 228 k.p.c.), przyznane w toku postępowania przez stronę przeciwną (art. 229 k.p.c.), objęte domniemaniami, które nie mogą być obalone. Sąd może ponadto uznać za przyznane fakty, jeżeli strona nie wypowie się co do twierdzeń drugiej strony o tych faktach (art. 230 k.p.c.), może też uznać za ustalone fakty, jeżeli wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych faktów (domniemanie faktyczne - art. 231 k.p.c.). Obowiązek naprowadzenia dowodów, przewidziany w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., nakłada na stronę powodową konieczność podjęcia niezbędnej aktywności w celu zgromadzenia dowodów pozwalających na pozytywne ustalenie, że zaistniały okoliczności, które w świetle przepisów prawa materialnego decydują o powstaniu roszczenia i jego wysokości. Powód nie może zwolnić się z tego obowiązku wskazując, że z uwagi na charakter sprawy podjęcie przez niego inicjatywy dowodowej i przedstawienie dowodów jest nadmiernie utrudnione lub wręcz niemożliwe. Jeśli nie zachodzą podstawy do skorzystania z regulacji łagodzących reżim dowodzenia, w tym umożliwiających dokonanie ustaleń poprzez zastosowanie domniemań faktycznych na podstawie art. 231 k.p.c. lub ustalenie wysokości świadczenia poprzez jego oszacowanie zgodnie z art. 322 k.p.c., brak dopełnienia obowiązków dowodowych i niewykazanie przesłanek roszczenia musi skutkować oddaleniem powództwa. Z kolei możliwość dopuszczania dowodów z urzędu dotyczy wyłącznie sytuacji szczególnych i nie może godzić w zasadę kontradyktoryjności postępowania cywilnego, wzmocnioną uchynieniem z dniem 1 lipca 1996 r. art. 3 § 2 k.p.c., który nakładając na sąd obowiązek wszechstronnego zbadania wszystkich okoliczności istotnych dla sprawy, uzasadniał aktywność sądu w podejmowaniu czynności z urzędu. W aktualnym stanie prawnym sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, tym bardziej, nie ma obowiązku poszukiwania dowodów mogących mieć istotne znaczenie dla sprawy. Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c., 232 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z tych faktów wywodzi skutki

prawne (art. 6 k.c.). Wobec przedstawionych argumentów, zarzut, iż Sąd Okręgowy działając z urzędu dopuścił jedynie niektóre dokumenty z akt innych spraw, nie można uznać za skuteczny.

Przechodząc do kontroli w zakresie weryfikacji poszczególnych roszczeń objętych żądaniem pozwu w pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że strona pozwana w odpowiedzi na pozew złożonej pismem z dnia 20 maja 2013r. podniosła zarzut przedawnienia, który nie został przez Sąd Okręgowy rozpoznany. Niniejszym zarzutem pozwana objęła roszczenie z tytułu zwrotu kwoty 50.000 zł uiszczonej na podstawie umowy cesji i kwoty 15.324,66 zł z tytułu zawyżenia stawki czynszu. Zarzut ten należało uznać za skuteczny. Powód z pozwem w niniejszej sprawie wystąpił w dniu 6 czerwca 2012r. Zgodnie z umową przelewu wierzytelności powód zobowiązany był uiścić kwotę 50.000 zł w ratach do maja 2000r., a strona pozwana nie kwestionowała, że obowiązek ten powód wykonał. Przedmiotową umowę powód zawarł w związku z prowadzoną przez siebie działalnością gospodarczą, stąd termin przedawnienia roszczenia opartego na zarzucie nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwaną, zgodnie z art. 118 k.c. wynosił 3 lata. Wierzytelność z tytułu zwrotu kwoty 50.000 zł była przedmiotem ugody z 2 września 2002 r. Powyższe świadczy o tym, że według stanowiska powoda, już wówczas istniała po jego stronie szkoda, a zatem składając pozew w niniejszej sprawie roszczenie o zapłatę kwoty 50.000 zł było przedawnione.

Niezależnie od powyższego trafnie uznał Sąd Okręgowy, że roszczenie o zapłatę kwoty 50.000 zł jest merytorycznie nieuzasadnione. Podzielając w całości argumentację Sądu I instancji w tym zakresie, Sąd Apelacyjny dodatkowo wskazuje, że roszczenie to w ramach zarzutu potrącenia było badane w sprawie V GC 445/11 i zostało uznane za niezasadne z uwagi na to, że okoliczności, na które powoływał się powód, analogiczne jak podnoszone w niniejszej sprawie, nie pozwalają na przyjęcie, że Gmina K. nie wykonała należycie zobowiązania z umowy przelewu wierzytelności oraz że w wyniku jej działania powód jako cesjonariusz poniósł szkodę odpowiadającą kwocie, którą uiścił tytułem zapłaty za przeniesienie wierzytelności. Argumentacja zawarta w uzasadnieniu wyroku wydanego w tamtej sprawie, pozostaje w całości aktualna. W istocie powód poza ogólnikowymi stwierdzeniami nie naprowadził żadnych dowodów na potwierdzenie tezy, że nie mógł skorzystać z uprawnień przysługujących mu jako nabywcy wierzytelności, w tym uzyskać na nakaz wydany przeciwko dłużnikom R. Z. i W. S. klauzulę wykonalności na swoją rzecz w trybie art. 788 k.p.c. Skoro miał wiedzę o istnieniu tego nakazu zapłaty winien był podjąć czynności umożliwiające mu uzyskanie tytułu wykonawczego, a możliwości jego działania nie ograniczała ewentualna okoliczność udostępnienia mu przez Gminę jedynie kserokopii nakazu. Fakt, iż kwota należności głównej ujęta w owym nakazie nie pokrywała się z kwotą wierzytelności wskazaną w umowie, nie może samoistnie wykluczać, że przedmiotowy nakaz obejmował scedowaną wierzytelność, w sytuacji gdy różnica kwotowa była niewielka, a pozostawało poza sporem, że zarówno nakaz zapłaty jak i umowa przelewu wierzytelności dotyczyły nieuregulowanych należności dłużników z tytułu czynszu za najem lokalu.

Niewątpliwie przedawnione było również roszczenie o zwrot kwoty 15.324,66 zł z tytułu zawyżenia stawki czynszu. Dla tego rodzaju roszczenia ustawodawca w art. 677 k.c. przewidział roczny termin przedawnienia, biegnący od dnia zwrotu rzeczy. Lokal będący przedmiotem umowy najmu został pozwanej wydany w drodze egzekucji w styczniu 2008r., a zatem roczny termin przedawnienia upłynął znacznie przed wytoczeniem powództwa w niniejszej sprawie.

W odniesieniu do pozostałych dwóch roszczeń objętych pozwem, co do których pozwana nie zgłosiła zarzutu przedawnienia, Sąd Apelacyjny co do zasady podzielił stanowisko Sądu I instancji, iż nie zostały ujawnione okoliczności mogące stanowić podstawę do ich zasądzenia. Powód przede wszystkim nie może domagać się zwrotu należności, których zapłata nastąpiła na podstawie ugody zawartej przez sądem lub w oparciu o prawomocne orzeczenia sądowe. Postanowienia zawarte w ugodzie sądowej i prawomocnym orzeczeniu sądu w sposób definitywny rozstrzygają o będących ich przedmiotem prawach i obowiązkach stron i co do zasady nie mogą być przedmiotem ponownej oceny. Powód natomiast nie podnosił, aby skutecznie uchylił się od skutków złożenia oświadczenia woli w ugodzie zawartej przed sądem w dniu 7 lipca 2004r. obejmującej należność z tytułu kosztów procesu w kwocie 6.479,35 zł, jak również nie wskazał, aby orzeczenia stwierdzające obowiązek zapłaty należności z tytułu czynszu na rzecz pozwanej Gminy zostały w przewidzianym trybie wzruszone. Zgodnie z art. 365 § 1 k.p.c. orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby, a zatem był nimi

związany również Sąd rozpoznając niniejszą sprawę, co powoduje, że wykluczona była ponowna weryfikacja w zakresie prawidłowości naliczenia przez Gminę należności związanych z najmem lokalu przy ul. (...) w K., stwierdzonych w prawomocnych orzeczeniach. Z tych przyczyn powód nie może kwestionować orzeczenia wydanego w sprawie GC 445/11. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w niniejszym procesie nie zostały nadto ujawnione okoliczności pozwalające sądzić, że część świadczeń pobranych przez Gminę w okresie od 1 kwietnia 1998r. do 15 stycznia 2008 r., która nie była przedmiotem prawomocnych orzeczeń, jest świadczeniem nienależnym w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. lub z innych względów zachodzi podstawa do ich zwrotu. Zgodnie z art. 410 § 2 k.c. świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Żadna z tych przesłanek nie została wykazana. Niesporne bowiem jest, że obowiązki płatnicze powoda jako najemcy, w tym w szczególności w zakresie wysokości czynszu, zostały określone w umowach stron dotyczących najmu lokalu przy ul. (...) w K.. Powód zawarł z pozwaną przedmiotowe umowy w ramach zasady swobody umów, zgodził się na zawarte w niej warunki, co spowodowało po jego stronie obowiązek uiszczenia należności za okres zajmowania lokalu. Strony w ramach łączącego ich stosunku zawierały ugody dotyczące zaległości płatniczych powoda, a ostatecznie wskutek eksmisji w styczniu 2008 r. powód opuścił lokal. Zgłaszając żądanie wypłaty kwoty 1.021.172,96 zł tytułem opłat za najem lokalu, pobranych przez Gminę od 1 kwietnia 1998r. do 15 stycznia 2008 r. powód podnosił szereg zarzutów wobec zachowania osób działających w imieniu Gminy, jednakże nie zostały przez niego wykazane żadne okoliczności, które w drodze subsumpcji do poszczególnych przepisów prawnych uzasadniałyby modyfikację jego obowiązków wobec Gminy z tytułu najmu bądź wskazywałyby na powstanie szkody i odpowiedzialności pozwanej za jej pokrycie (przy czym sam powód wyraźnie w piśmie procesowym z dnia 28 lutego 2013 r. podkreślił, że „niniejszy proces nie jest jeszcze sprawą odszkodowawczą”, gdyż taką dopiero zamierza wytoczyć - k. 251akt) . Stanowisko powoda w zakresie roszczenia o zapłatę kwoty 1.092.977,92 zł opiera się wyłącznie na twierdzeniach, których w świetle zaferowanego materiału dowodowego nie sposób zweryfikować. Poza swoimi twierdzeniami, że kwota ta dotyczy czynszu który uiszczył na rzecz pozwanej w żaden sposób nawet nie wykazał, by w takiej kwocie należność na rzecz pozwanej zapłacił (strona pozwana okoliczności tej zaprzeczyła). Jak wskazano powyżej, umowy te były przedmiotem oceny Sądów w innych sprawach i na ich podstawie w kilku sprawach zasądzono od powoda na rzecz pozwanego należności z tytułu zaległego czynszu, co czyni zarzuty powoda zawarte w apelacji, z przyczyn na które wskazano powyżej, bezpodstawnymi (art. 365 § 1 k.p.c.). Podkreślić bowiem należy, skoro wyroki te są prawomocne, ani Sąd Okręgowy, ani Sąd Apelacyjny nie są uprawnieni do badania w niniejszej sprawie, czy przy ich wydaniu nie doszło do naruszenia przepisów prawa, na co powód przywołując dowody, zdaje się w swojej apelacji wskazywać.

Z przedstawionych względów apelacja musiała ulec oddaleniu, a Sąd Apelacyjny stwierdził, że zaskarżony wyrok odpowiada prawu i na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

Marta Sawicka Agnieszka Sołtyka Danuta Jezierska